

BADANIA EMPIRYCZNE

SPOSTRZEGANIE RYSÓW TWARZY JAKO WSKAŹNIKA WŁAŚCIWOŚCI PSYCHICZNYCH

ZBIGNIEW ŁOŚ

Instytut Psychologii

Uniwersytet Wrocławski

PERCEPTION OF FACE FEATURES AS INDICATORS OF INTRAPSYCHIC CHARACTERISTIC

Summary. Author analysed possible theoretical grounds of popular belief (known in art) that there is a correlation between the face features and behavioural personal predispositions. He identified two theoretical points of view which could explain why such a belief appears. One is a sociocultural attitude based upon the culturally transmitted interpretation of stereotypes. Another attitude is a natavistic one according to which the correlation face - personality is formed really in the process of species development of the human being because it has a positive selective value. Author shows also results of a sounding research if there are any stereotypes of face features interpretation in behavioural personal categories. The tested persons showed an ability to use different stereotypes of this kind.

Wstęp

Istnieją dane na temat związku między atrakcyjnością fizyczną a sukcesami szkolnymi, zawodowymi czy towarzyskimi (por. Nęcki 1990; Argyle 1991; Aronson 1995). Wynika z nich, że fizyczna atrakcyjność stanowi bardzo ważne uwarunkowanie kontaktów interpersonalnych, co bez wątpienia odbija się na aktywności jednostek i rodzaju gromadzonych przez nią doświadczeń życiowych.¹

¹ Atrakcyjność fizyczna jest z reguły ujmowana dość globalnie (jako pochodna budowy i wielkości ciała, regularności rysów twarzy itp.), bez dokładnej dekompozycji wyznaczników. Tymczasem atrakcyjność samej twarzy może być uwarunkowana całym szeregiem względnie niezależnych szczegółów, takich jak wykrój ust, kształt nosa, wykrój oczu, kształt podbródka, rozmieszczenie i proporcje składników twarzy, pigmentacja itp.

To co autor proponuje w tym artykule, zdecydowanie wykracza poza taką perspektywę. W latach siedemdziesiątych czasopismo *Der Spiegel* opublikowało artykuł przedstawiający dosyć szczegółową „wiedzę” na temat zależności między cechami twarzy i zachowaniem jej właściciela. Obecnie w Polsce dostępne są całe książki utrzymane w podobnej konwencji (por. Bierach 1992), dające czytelnikowi do zrozumienia, że powierzane mu są głębokie rewelacje (Bierach omawia twarze słynnych ludzi). Intuicje o istnieniu związku twarz – osobowość są wykorzystywane przez pisarzy w opisach postaci, a także w sztuce filmowej. Temat ten wydaje się być omijany przez myśl akademicką, jako niepoważny (a może zbyt „gorący”). Autorzy akademicy uważają, że chodzi tu o stereotypy społeczno-kulturowe, a nie rzeczywiste prawidłowości.²

W odsuwaniu tego typu problemów poza margines nauki pomocny bywa argument, że trudno byłoby wskazać mechanizm umożliwiający istnienie zbieżności zjawisk psychicznych i anatomicznych. Jednakże to, co było trudne do zrozumienia 50 lat temu, nie musi być takie obecnie.³ Autor od dość dawna uważa, że niczego z góry nie przesądzając, warto przynajmniej zastanowić się nad tym.

Artykuł przedstawia zarys teoretycznego ujęcia problemu związku rysów twarzy z właściwościami psychicznymi. Prezentuje także fragmenty wyników badania pilotażowego, które miało rozpoznać, czy rozpatrywany problem jest uchwytany na poziomie empirycznym oraz jakie trudności mogą powstawać przy jego operacjonalizacji. Większość pracy badawczej i organizacyjnej wykonali studenci III roku psychologii w ramach seminarium monograficznego.⁴ Podjęcie nietypowego problemu i sprowadzenie go na poziom empiryczny miało więc także funkcję dydaktyczną.

² Np. Argyle wymienia kilka „tradycyjnych ustaleń”, np. grube usta – zmysłowość, cienkie usta – skrupulatność, dodając, że „nie ma oczywiście konkretnego dowodu, że jednostki o takich cechach posiadają właściwości, o których tu mowa” (Argyle 1991, s. 142). Postępowanie reżyserów filmowych i specjalistów reklamy (czy także chirurgów plastycznych?) wskazuje, że nie podzielają oni sceptycyzmu Argyle’a.

³ Np. zdewaluowane przez Argyle’a (1991) „tradycyjne ustalenie” o związku grubości warg z preferowanym rodzajem aktywności. Jak wiadomo (od dość dawna), poszczególne części ciała mają swoją somatotopową reprezentację w korze mózgowej, przy czym niektóre fragmenty skóry mają znaczną nadreprezentację. Właśnie wargi są tym fragmentem ciała, któremu odpowiada bardzo duży obszar kory czuciowej (Hebb 1996, s. 92). Nie ma dwóch jednakowych mózgow, nie zatem nie upoważnia do czynienia założenia, że wargi różnych osób są reprezentowane na obszarach kory identycznej wielkości. Przeciwnie, uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że większej powierzchni warg („wargi grube”) odpowiada większa reprezentacja korowa (zgodnie z zasadą somatotopii). Większa kora czuciowa warg jest zapewne lepszym analizatorem bodźców, bardziej wrażliwym, co może prowadzić do silniejszego zabarwienia doświadczeń z działania komponentą czucia wargowego („zmysłowością”!!!). Relatywnie mniejsza powierzchnia reprezentacji warg zapewne ułatwia dochodzenie do głosu innym (niezmysłowym) aspektom przeżycia, np. komponente racjonalnej (dokładność w działaniu, czyli „skrupulatność”).

⁴ Pomocą służyli studenci: S. Białoskórski, A. Maziarz, R. Ochotny, A. Tymiecz, T. Kryszczyński, A. Czuczvara.

Dziedziczenie społeczne

W kontaktach interpersonalnych znaczną rolę odgrywa wyrażanie własnych przeżyć przez uczestniczące osoby. Głównym, choć nie jedynym „narzędziem” ich wyrażania jest twarz, jej dynamika. Ograniczeniem dynamicznych możliwości komunikowania przeżyć przez twarz jest jej budowa (gatunkowa i indywidualna). Ze względu na sprawność komunikowania się, na jednym z dawniejszych etapów społecznego rozwoju ludzkiego gatunku skuteczne okazało się nałożenie na ekspresję szeregu reguł, do których jednostki zazwyczaj się stosują. Było to znacznym ułatwieniem w interpretowaniu cudzej ekspresji. W miarę rozwoju cywilizacji reguły te mogły ulegać aktualizacji lub rosnącej konwencjonalizacji, zależnie od kultury w której były stosowane. Na ogół nie były przekazywane w procesie formalnej edukacji (z wyjątkiem edukacji aktorów), co zmuszało jednostkę do ich opanowywania na własną rękę, na podstawie doświadczeń osobistych. Omawiane reguły mogły być zapewne – choć nieczęsto – tematem dyskusji, co stwarzało możliwość intersubiektywnych uzgodnień. Z reguły jednak stanowiły „ukrytą teorię ekspresji drugiego człowieka”. Sposób powstawania takiej „teorii” rzutował na jej zawartość. Prócz reguł interpretacji dobrze uzasadnionych (własnym doświadczeniem i sferą kultury) zapewne znajdowały się tam reguły oparte na pozornej korelacji zjawisk. Mimo to, z braku rozstrzygających faktów nie były eliminowane, a być może z przyczyn emocjonalnych lub estetycznych wysuwane na pierwszy plan (w ten sposób prócz dynamiki reguły te objęły także anatomię). Ludzka skłonność do popełniania błędów atrybucyjnych (np. uproszczonego pojmowania przyczynowości czy upatrywania przyczyn w naocznych aspektach sytuacji – por. Kofta 1985, s. 205-206) musiała odegrać tu niepowszednią rolę. Z czasem doprowadziło to do powstania potężnej tradycji, z której obficie korzystali klasyczni powieściopisarze. Powstanie i doskonalenie mediów wizualnych przyczyniło się do niebywałego skonwencjonalizowania i zbanalizowania tej problematyki. Media upraszczając sprawę pod masowe gusta, doprowadziły równocześnie do wylansowania form ekspresji niespotykanych w życiu codziennym (zwłaszcza tzw. teledyski muzyczne). Zaczęły więc kreować zmiany w tej sferze ludzkiego życia. W żadnym razie jednak nie zlikwidowały stereotypów percepcyjnego ludzkiej ekspresji – raczej dokonały ich modyfikacji, może nawet podniosły rangę.

W tym wariacie teoretycznym (socjologizującym), ewentualne badanie empiryczne nie tyle ma zatem wykazać istnienie takich stereotypów (gdyż jest to dość oczywiste), ile umożliwić ich scharakteryzowanie. W szczególności wartość miałby rezultat wskazujący, że nie tylko dynamika ekspresji podlega interpretacji (efekt racjonalny), ale także statyka (anatomia) twarzy (efekt irracjonalny).

Dziedziczenie genetyczne

Możliwość ta (będzie tu nazywana teorią natywistyczną) jest z pewnością bardziej kontrowersyjna. Sformułowanie jej nie było możliwe, dopóki dominował pogląd o ontogenetycznym (nabytym przez rozwój w kontakcie ze środowiskiem) charakterze wszelkich ludzkich właściwości psychicznych. Stanowisko to uległo obecnie znacznemu złagodzeniu, tak iż dyskutuje się istnienie biologicznych podstaw struktury osobowości, a nawet reguł życia społecznego.⁵ Na bazie tych tendencji nie wydaje się bezzasadnym przypuszczenie, że niektóre przynajmniej właściwości charakteryzujące zachowanie człowieka mogą być dziedziczone genetycznie (por. Sadowski, Chmurzyński 1989). Zwłaszcza energetyczne, emocjonalne i strukturalne (powtarzalne) aspekty zachowania (także interpersonalnego) jako silnie limitowane przez stan (morfologię) układu nerwowego mogą mieć podłoże biologiczne (co nie znaczy, że nie podlegają zmianom w kontakcie ze środowiskiem!). Ponieważ takie dziedziczenie cech behawioralnych (osobowościowych) miałyby odbywać się wielogenowo, nie ma żadnej istotnej przeszkody, by było ono sprzężone z dziedziczeniem cech morfologicznych (dobór naturalny selekcjonuje morfologię za pośrednictwem zachowań, do których ta morfologia jest zdolna lub niezdolna). Dziedziczenie cech emocjonalnych mogłoby zatem być sprzężone z dziedziczeniem cech twarzy, która wyrażaniu emocji służy.⁶ Teza ta, pozornie fantastyczna, może być poparta rozumowaniem typu ewolucjonistycznego. Otóż łatwo sobie wyobrazić, jaką przewagę selekcyjną miałyby gatunek, którego egzemplarze miałyby swoje parametry behawioralne wypisane... na twarzy.⁷ Byłoby to znacznym ułatwieniem współdziałania poszczególnych osobników, ponieważ przyspieszałoby znalezienie osoby odpowiedniej do zadania. Mogłoby także stymulować dobór płciowy w kierunku wzmocnienia cech psychicznych

⁵ Mam tu zwłaszcza na myśli stanowisko Eysencka (1994, s. 274) oraz dane Boucharda (Firkowska-Mankiewicz 1993, s. 53) z których wynika, że osobno wychowywane bliźnięta jednojajowe wykazują skorelowanie cech osobowości, zainteresowań i postaw rzędu 0.35-0.50. Nie bez znaczenia jest także coraz więcej danych zgromadzonych przez etologię i antropologię, pokazujących powierzchowność różnic międzykulturowych w zakresie reguł życia społecznego (por. Tiger i Fox, 1991).

⁶ Stwierdzona przez Ekmana (za: Argyle 1991, s. 41) międzykulturowa stabilność wzorów ekspresji najbardziej podstawowych emocji wydaje się wynikać z istnienia gatunkowego zaprogramowania.

⁷ Idea, że wzorce ekspresyjne ewoluują wraz z gatunkiem jest oczywista dla etologów (por. np. Krebs i Davies, 1987). „Wyraz twarzy” u zwierząt różnych gatunków jest bardzo silnym sygnałem o znaczeniu społecznym. Stan emocjonalny mandryla (gatunek małpy) wyraża się m.in. zwiększaniem lub zmniejszaniem intensywnie niebieskich policzków. Osobniki o szczególnie dużych niebieskich powierzchniach twarzy uważane są przez pozostałych za szczególnie groźne, co odzwierciedla się we wzajemnych interakcjach.

korzystnych dla przetrwania osobników, potomstwa i grupy. Mniejsze znaczenie miałyby długotrwałe poznawanie drugiej osoby we wspólnym działaniu. Co więcej, tego typu ekspresja istotnych parametrów behawioralnych poprzez rysy twarzy miałyby wielkie znaczenie także w kontakcie z osobnikiem całkowicie nieznanym, być może wrogim. Ułatwiałaby szybkie przygotowanie się do sprostania potencjalnemu zagrożeniu. To zaś stanowiłoby poważny atut selekcyjny.

Osobną sprawą może być więziotwórcza przydatność rysów ludzkiej twarzy. Więż psychiczna osobników ma swój aspekt wizualny – nie tylko dynamikę (ekspresję) twarzy drugiej osoby, ale także jej indywidualne, niepowtarzalne ukształtowanie.⁸ Dodatnia korelacja między cechami zachowania a rysami twarzy miałyby znaczenie więziotwórcze, sprzyjając strukturowaniu doświadczeń psychicznych wokół cech wizualnych.

Uogólniając, z dwu gatunków ludzkich, z których jeden wyrażałby swoje cechy osobowościowe przez rysy twarzy, drugi zaś nie, ten pierwszy wydaje się lepiej przygotowany do współdziałania, miłości i walki, dzięki znacznej redukcji niepewności poznawczej co do możliwości poszczególnych osobników. Fakt, że omawiane zjawisko mogłoby się „opłacać” w procesie doboru naturalnego, nie jest oczywiście dowodem jego rzeczywistego istnienia. Będzie jednak trudno o rozstrzygający dowód empiryczny w tej mierze, ponieważ istnienie korelacji dziedzicznych predyspozycji osobowościowych i rysów twarzy może być maskowane (modyfikowane) przez procesy odbywające się w ontogenezie osobnika.⁹

Operacjonalizacja problemu

Możliwe są trzy stany rzeczy:

1. Nie ma żadnych genetycznych podstaw związku rysów twarzy z predyspozycjami do zachowania, nie ma również kulturowo wyznaczonych schematów interpretacji rysów twarzy jako wskaźników określonych skłonności. W takiej

⁸ Krebs i Davies (1987) podają, że już u niektórych gatunków ptaków międzyosobnicze różnice w uplamieniu głowy służą wzajemnej identyfikacji.

⁹ Zwłaszcza, że zapewne chodzi o korelację niezbyt silną, dotyczącą gatunku żyjącego w epoce masowego wychowania i edukacji – czytaj: presji ujednoczonych wymogów. Podstawowa trudność metodologiczna wynika z faktu, że bieżące zachowanie osobnika jest odpowiedzią na całokształt jego sytuacji, nie jest zatem wskaźnikiem wyłącznie wrodzonych predyspozycji behawioralnych. W tego typu problemach (oddzielenia wpływów genetycznych od środowiskowych) jedyną jak dotąd metodą są kosztowne badania bliźniąt jednojajowych (najlepiej wychowywanych osobno).

sytuacji jednostka stosuje własne doświadczenie do interpretacji dynamiki ekspresji, a być może także „sygnałowego” znaczenia rysów twarzy (czyli ulega swoistemu „haloefektowi”). Ponieważ jest nieprawdopodobne, by ludzie gromadzili określony rodzaj doświadczeń w kontakcie z powtarzającym się typem wizualnym (brak mechanizmu przyczynowego), przy takim stanie rzeczy nie stwierdzi się jakiegokolwiek prawidłowości w omawianym zakresie (całkowita przypadkowość rezultatów empirycznych).

2. Nie ma genetycznych podstaw rozważanej prawidłowości, są natomiast kulturowo wyznaczone schematy interpretacyjne dynamiki ekspresji, rozciągnięte wskutek błędów atrybucyjnych na rysy twarzy. Ze względu na taką genezę stereotypy te powinny mieć charakter estetyczno-irracjonalny. Ponieważ nie istnieje jednolita ludzka kultura, powinno istnieć międzykulturowe zróżnicowanie stereotypów interpretacyjnych, a nawet ich zróżnicowanie zależnie od społecznego statusu respondentów. Ponadto stereotypy te będą podatne na modyfikację w wyniku działania mass mediów.

3. Jest genetycznie uwarunkowany związek między rysami twarzy a cechami osobowości¹⁰ poprawnie odzwierciedlany przez kulturowe stereotypy¹¹, dosyć odporne na kulturowe manipulacje. Zdaniem autora jest to stanowisko teoretycznie niebanalne, nastrożające jednak najwięcej trudności metodologicznych. Przy takim stanie rzeczy weryfikacja empiryczna musi jednocześnie obejmować badanie percepcji twarzy (poszukiwanie stereotypów), badanie faktycznych cech twarzy oraz badanie cech osobowości.¹² Dowodem słuszności tego stanowiska byłaby zbieżność wszystkich trzech rodzajów danych.

Rozstrzygnąć prawdziwość przedstawionych wariantów można przez wykonanie dwóch badań. Pierwsze zmierzałoby do stwierdzenia, czy istnieją kulturowe stereotypy percepcji twarzy. Wynik pozytywny oznaczałby wskazanie na wariant drugi lub trzeci, a odrzucenie pierwszego. Byłoby to łatwiejszą częścią programu

¹⁰ Logicznie możliwy jest także taki wariant, że są genetyczne podstawy szukanej prawidłowości, nie ma natomiast kulturowej świadomości takiego stanu rzeczy (np. jest kulturowy zakaz ich uświadamiania – ale nie fałszywa teoria!). Brak jest zatem stereotypów interpretacyjnych. Nie biorę tego wariantu pod uwagę jako sprzecznego z założeniami teoretycznymi. Nie potrafię bowiem wskazać sposobu powstania korelacji twarz-osobowość bez odwołania się do selekcyjnej wartości takiej innowacji ewolucyjnej.

¹¹ Nieadekwatność stereotypów do stanu faktycznego podważałaby rozumowanie autora odwołujące się do selekcyjnej wartości korelacji twarz – osobowość, gdyż błędne rozpoznanie tej korelacji przez określoną grupę osobników mogłoby mieć ujemną wartość przystosowawczą!

¹² Optymalnym sposobem weryfikacji poszukiwanej prawidłowości byłoby użycie metod badania osobowości (a nie krótkotrwałych z konieczności obserwacji zachowania, gdyż doraźne zachowanie może być pod większym wpływem sytuacji podmiotu niż predyspozycji endogennych).

badawczego. Drugie badanie zmierzałoby do sprawdzenia, czy istnieje korelacja twarz-osobowość. Odpowiednie byłoby badanie osobowości ludzi o podobnych rysach twarzy. Może to przysporzyć znacznych trudności (gdyż wymaga dobrania odpowiednich osób).¹³

Wynik pozytywny oznaczałby wskazanie na wariant trzeci, zaś odrzucenie pierwszego i drugiego.

Metoda badania. Osoby badane. Przebieg badań

Przedstawiane badanie ma charakter pilotażowy. Zmierzało ono do wypróbowania sposobu badania kwestii istnienia kulturowych stereotypów percepcji twarzy. Sposób badania korelacji twarz-osobowość jest sprawą przyszłości.¹⁴

Autor przygotował (posiłkując się materiałami odrysowanymi onegdaj ze *Spiegla*) rysunki dwudziestu twarzy kobiecych (zob. załącznik 1). W większości twarzy modyfikacji podlegał jeden element, dodano jednak (dla zróżnicowania materiału) kilka rysunków przedstawiających pewne całościowe kompozycje (patrz Tabela 4).

Każdy rysunek umieszczony na osobnej kartce zaopatrzonej był w dwubiegunowe skale szacunkowe (graficzne) służące do rejestrowania ocen osoby badanej.¹⁵

Ocenianiu poddane zostały rysunki twarzy, a nie żywe twarze, aby wyeliminować z oceny aspekt dynamiki mimicznej. Przy tym zorganizowanie oceniania

¹³ Skoro stwierdza się korelacje zmiennych osobowościowych u bliźniąt wychowywanych osobno (o takich samych twarzach! – patrz przypis nr 5), należałoby ustalić, czy są też korelacje cech osobowościowych między osobami o podobnych rysach twarzy niespokrewnionymi (sobowtórami!?). i najlepiej wychowywanymi osobno (w odmiennych kulturach). Nie da się tego zastąpić badaniem korelacji cech osobowości i ocen twarzy, ponieważ taka korelacja mogłaby być wynikiem rozwoju osobowości pod wpływem odczuwania ustosunkowań otoczenia prowokowanych wyglądem twarzy. Musi być wykazane istnienie korelacji rysów twarzy z cechami osobowości, ewentualnie do tego istnienie stereotypów społecznych odzwierciedlających takie zjawisko.

¹⁴ Wskazana operacjonalizacja problemu wymaga przeprowadzenia złożonego programu badawczego. Ze względu na kontrowersyjność tego przedsięwzięcia autor doprowadził do realizacji badania pilotażowego, odracając większą inwestycję wysiłku do czasu uzyskania reakcji kół naukowych na pierwsze rezultaty. Dlatego jest znaczna dysproporcja zakresu części teoretycznej i empirycznej tego artykułu.

¹⁵ Szacowanie każdej twarzy na trzydziestu skalach graficznych umieszczonych obok siebie niewątpliwie było niedociągnięciem metodologicznym, ponieważ sprzyjało powstawaniu efektu „halo” (por. Brzeziński 1978, s. 205), odpowiadało jednak idei teoretycznej, że konkretna twarz wywiera określone wrażenie o charakterze całościowym, które to wrażenie może ulegać irracjonalnemu uogólnieniu przez osobę percepującą. Metodologicznie poprawniejsze ocenianie każdego z dwudziestu rysunków na jednym wymiarze i dopiero potem przechodzenie do następnego wymiaru dawałoby badanym od razu pełen przegląd twarzy poddawanych ocenie i wtedy oceny te miałyby charakter o wiele bardziej przemyślany, na czym autorowi nie zależało. W przyjętym postępowaniu osoba badana ocenając jedną twarz nie miała przed oczami innych twarzy i przyznanych im ocen – można więc uznać, że ocenianie każdej twarzy było procesem względnie niezależnym.

rysunków jest zdecydowanie prostsze, niż zorganizowanie oceniania twarzy ludzi.

Do wyrażania ocen przez osoby badane służyło trzydzieści par przymiotników używanych potocznie do charakteryzowania społecznego zachowania ludzi. Źródłem inspiracji doboru przymiotników były różne techniki diagnostyczne nawiązujące do takiego sposobu opisywania zachowania (m.in. ACL Gougha i Heilbruna).

Wybrane przymiotniki tworzą przeciwieństwa psychologiczne, a nie logiczne. Dobór konkretnych przymiotników do pary jak i samych par nie był przez autora konsultowany z sędziami kompetentnymi.¹⁶

Udział w badaniach wzięło 20 studentek pedagogiki. Ponieważ rysunki twarzy miały wyraźne cechy żeńskie, dobór kobiet jako osób badanych ograniczał znaczenie czynnika płci w wyrażanych przez nie ocenach. Dodatkowo przymiotniki użyte zostały w rodzaju męskim, ponieważ badane miały opisywać jak zachowuje się widoczny na rysunku człowiek, a nie kobieta. Fakt, iż były to studentki kierunku humanistycznego pozwalał oczekiwać, że nie będą skłonne do ocen bardzo uproszczonych.

Badanie przeprowadzono w 1991 roku. Badane studentki otrzymały prostą instrukcję informującą, że możliwe jest dokonanie ocen typowego zachowania na podstawie wyglądu twarzy, dlatego są proszone o dokonanie tego przy użyciu doręczonych materiałów. Badane nie mogły rozmawiać ze sobą w trakcie sesji, każda samodzielnie oceniała otrzymany zestaw narysowanych twarzy. Objąsniowane zostało posługiwanie się dziesięciostopniowymi (dyskretnymi) skalami graficznymi, ponadto prowadzący badanie wyraźnie zachęcił do używania całego zakresu skal graficznych, a nie tylko natężeń skrajnych lub średnich, które bywają preferowane przez niektórych badanych.

Wyniki badania

Trójwymiarowa macierz ocen (20 twarzy x 20 badanych x 30 wymiarów) wykazywała liczne anomalie¹⁷ – dlatego autor zrezygnował z użycia zaawansowanych, parametrycznych testów statystycznych (zwłaszcza, że chodzi o badanie pilotażowe). Statystyczne opracowanie wyników badań ograniczyło się zatem do

¹⁶ Znaczna część dobranych par przymiotników odnosi się do wymiaru „miłość – wrogość”, który zgodnie z przedstawionymi przesłankami teoretycznymi wydaje się mieć największe znaczenie.

¹⁷ Np. rozkłady ocen na niektórych wymiarach skośne, a nawet bimodalne, duże różnice rozszewu ocen dla poszczególnych twarzy itp. Ponadto istnieje wątpliwość metodologiczna, czy szacunkowe skale graficzne mają status miar interwałowych – Brzeziński (1977, s. 214) uważa, że nie.

zastosowania rozszerzonego testu medianowego, opartego o statystykę chi-kwadrat (por. Jaworowska, Michalińska 1978). Jako miary siły istotnych zależności użyto wskaźnika r_c obliczanego z wielkości chi-kwadrat (Góralski 1987, s. 37). Jest on dobrym, dość ostrożnym przybliżeniem współczynnika korelacji Pearsona, może zatem szacunkowo informować o wielkości wyjaśnionej wariancji.

Ocenę istotności zróżnicowania ocen uzyskanych przez twarze na poszczególnych skalach przedstawia tabela 1. Jak widać, różnice na wszystkich skalach okazały się istotne statystycznie. Współczynniki siły związku wahają się w granicach 0.31-0.58 (mediana: 0.50), co oznacza szacunkowo od dziesięciu do trzydziestu kilku procent wyjaśnionej wariancji, są to więc rezultaty godne uwagi. Oznacza to, że najprawdopodobniej rzeczywiście istnieje zjawisko przypisywania cech osobowościowych na podstawie rysów twarzy. Można nawet powiedzieć, że widocznie „atrybucja” taka zachodzi z dużą łatwością i konsekwencją, skoro przy względnie niedużej grupie osób badanych uzyskano istotne zróżnicowanie ocen na wszystkich wymiarach.

Tabela 1. Istotność różnic w ocenach twarzy na poszczególnych wymiarach

		χ^2	przekroczony poziom alfa	liczba stopni swobody	wskaźnik korelacji r_c
szczerzy	dwulicowy	98.88	0.001	19	0.50
energiczny	bierny	44.71	0.001	19	0.33
przenikliwy	naiwny	78.06	0.001	19	0.44
impulsywny	niezdecydowany	84.47	0.001	19	0.46
zmysłowy	ascetyczny	38.77	0.010	19	0.31
optymistyczny	pesymistyczny	100.40	0.001	19	0.50
wyrachowany	uczynny	107.65	0.001	19	0.52
życzliwy	wrogi	115.97	0.001	19	0.54
tolerancyjny	krytyczny	103.50	0.001	19	0.51
złośliwy	serdeczny	109.84	0.001	19	0.52
podejrzliwy	ufny	114.34	0.001	19	0.53
przystępny	nieprzystępny	112.79	0.001	19	0.53
plytki	głęboki	49.45	0.001	19	0.35
skryty	wylewny	90.13	0.001	19	0.47
koleżeński	samowolny	108.28	0.001	19	0.52

		chi ²	przekroczony poziom alfa	liczba stopni swobody	wskaźnik korelacji r _c
wielkoduszny	mściwy	127.44	0.001	19	0.56
przekorny	współdecydujący	80.64	0.001	19	0.45
cyniczny	uczuciowy	111.30	0.001	19	0.52
pogardliwy	szanujących innych	106.10	0.001	19	0.51
surowy	wyrozumiały	102.80	0.001	19	0.51
twardy	miękki	98.50	0.001	19	0.49
zbyt serio	z poczuciem humoru	95.10	0.001	19	0.48
pogodny	smutny	137.50	0.001	19	0.58
śmiały	nieśmiały	94.80	0.001	19	0.49
błyskotliwy	ograniczony	61.20	0.001	19	0.39
zawistny	wielkoduszny	120.40	0.001	19	0.55
leniwy	pracowity	52.60	0.001	19	0.36
uczciwy	kombinator	79.10	0.001	19	0.44
zmienny	stały	39.10	0.010	19	0.31
odpowiedzialny	nieobliczalny	47.80	0.001	19	0.34

Poza tym pomyślnym rezultatem ogólnym pojawiają się także kłopotliwe niespodzianki.

1. Jak łatwo zauważyć w tabeli 2, niektóre twarze otrzymały dużo intensywnych ocen, dlatego wciąż pojawiają się w tym zestawieniu na kolejnych wymiarach, podczas gdy inne (nr 1 i 13) nie są wymieniane prawie wcale. Co więcej, jedne z tych twarzy otrzymały pozytywne oceny na bardzo wielu wymiarach („białe charaktery” – nr 9, 6 i 7), inne zaś – grad ocen negatywnych („czarne charaktery” – nr 17, 11 i 10).¹⁸ Koncentracja ocen wokół niektórych twarzy może być artefaktem „halo” spowodowanym przez procedurę badawczą, może być jednak również tak, iż naprawdę niektóre typy twarzy wywołują intensywne domysły. W takim przypadku wypadałoby współczuć użytkownikom twarzy podobnych do nr 17, 11 lub 10.

¹⁸ Jeden z uczestników seminarium zaproponował, by sympatyczność poszczególnych twarzy poddać ocenie grupy chłopców. Takie dodatkowe badania wykonano. Interesujące, że także oni wskazali twarze nr 11 i 17 jako niesympatyczne.

Tabela 2. Numery twarzy które najbardziej odbiegają od przeciętności na kolejnych wymiarach (dobrano po pięć dla każdego z dwu biegunów)

	numery	twarzy	
szczerzy	9, 19, 16, 6, 8	18, 11, 3, 17, 10	dwulicowy
energiczny	4, 2, 10, 14, 6	8, 19, 15, 5, 12	bierny
przenikliwy	4, 3, 18, 14, 17	20, 15, 19, 8, 6	naiwny
impulsywny	4, 10, 3, 18, 14	16, 19, 12, 5, 8	niezdecydowany
zmysłowy	7, 14, 19, 4, 16	5, 11, 12, 17, 20	ascetyczny
optymistyczny	6, 2, 14, 9, 7	8, 5, 17, 12, 11	pesymistyczny
wyrachowany	10, 17, 3, 18, 4	16, 9, 19, 8, 6	uczynny
życzliwy	6, 9, 19, 7, 8	18, 11, 3, 10, 17	wrogi
tolerancyjny	6, 9, 19, 7, 8	18, 11, 3, 17, 10	krytyczny
złośliwy	10, 17, 5, 11, 18	19, 8, 12, 6, 9	serdeczny
podejrzliwy	17, 10, 3, 11, 4	2, 7, 19, 9, 6	ufny
przystępny	6, 9, 7, 14, 19	11, 3, 18, 10, 17	nieprzystępny
płytki	11, 2, 17, 10, 6	8, 14, 16, 9, 12	głęboki
skryty	17, 5, 18, 16, 8	19, 9, 14, 2, 6	wylewny
koleżeński	6, 9, 16, 2, 19	18, 10, 11, 3, 17	samowolny
wielkoduszny	6, 9, 16, 7, 19	4, 3, 11, 17, 10	mściwy
przekorny	17, 18, 10, 11, 3	19, 12, 8, 6, 9	współpracujący
cyniczny	17, 10, 4, 11, 3	8, 12, 16, 6, 9	uczuciowy
pogardliwy	17, 10, 11, 3, 4	12, 16, 8, 6, 9	szanujący innych
surowy	17, 10, 11, 18, 3	7, 8, 16, 9, 6	wyrozumiały
twardy	17, 10, 11, 4, 18	7, 9, 8, 19, 6	miękki
zbyt serio	17, 11, 12, 10, 5	20, 9, 14, 2, 6	z poczuciem humoru
pogodny	6, 2, 9, 14, 7	5, 11, 17, 15, 12	smutny
śmiały	10, 4, 2, 14, 6	5, 16, 19, 8, 12	nieśmiały
błyskotliwy	14, 9, 13, 7, 2	8, 20, 10, 17, 11	ograniczony
zawistny	10, 17, 11, 3, 4	19, 16, 8, 9, 6	wielkoduszny
leniwy	10, 3, 2, 4, 15	8, 6, 9, 16, 12	pracowity
uczciwy	16, 12, 6, 8, 9	11, 4, 3, 17, 10	kombinator
zmienny	10, 4, 2, 3, 14	15, 11, 16, 12, 8	stały
odpowiedzialny	12, 8, 9, 19, 16	11, 2, 17, 20, 10	nieobliczalny




2. Drobne modyfikacje jednego rysu twarzy mogą prowadzić do radykalnego odwrócenia całego spektrum ocen. Zjawisko to ilustruje tabela 3. Drobną zmianą w kącie nachylenia oczu trzech identycznych poza tym twarzy pociąga za sobą niebywale zmiany charakterystyk. Twarz nr 1 o poziomych oczach oceniona została przeciętnie na większości wymiarów, jako nie różniąca się istotnie od innych (dlatego charakterystyka jest bardzo uboga). Natomiast orientalnie skośne (kocie) oczy twarzy nr 4 wywołały masę podejrzeń o instrumentalny i agresywny stosunek do innych ludzi.¹⁹

Twarz nr 16 też nie wywołała obojętności, lecz w przeciwieństwie do poprzedniej otrzymała obszerną charakterystykę osoby dobrodusznej i altruistycznej. Jedyną uchwytą przyczyną tej olbrzymiej różnicy (w porównaniu z nr 4) są oczy o obniżonych zewnętrznych kącikach (jakby smutne). Takie jakościowe „katastrofy” łatwiej uzasadnić odwołując się do teorii stereotypów społecznych niż biologicznego związku twarz – osobowość. W duchu teorii natywistycznej jest bowiem oczekiwanie raczej pewnej współmierności zmian osobowościowych i somatycznych. Jest trudne do przyjęcia, że tak drobna zmiana w budowie oczu miałaby sygnalizować tak masywne różnice osobowości.²⁰

¹⁹ „Międzykulturową” ciekawostkę na ten temat zawiera praca historyczna Z. Flisowskiego „Burza nad Pacyfikiem”. Autor relacjonuje m.in. głośne w XIX wieku „otwarcie Japonii na świat”. Pewnego dnia do zatoki tokijskiej zawinęła eskadra amerykańskich okrętów wojennych pod komendą komandora Perry. Po demonstracji przewagi militarnej przybyszów Japończycy zawarli traktat handlowy ze Stanami Zjednoczonymi (a wkrótce potem również innymi krajami). Rysownik japoński z tamtego okresu sporządził portret złowrogiego komandora Perry. Zamiast puciołowatego, nalanego Anglosasa o małych oczkach widzimy na nim demonicznego mężczyznę o oczach zdecydowanie bardziej skośnych, niż japońskie. Najwyraźniej japoński malarz też uważał, że skośne oczy to nic dobrego...





²⁰ Jakościowe skoki w ocenach pod wpływem tak drobnych różnic mogą być raczej efektem estetyczno-irracjonalnym bazującym na dokładnej percepcji, niż efektem programowym przez geny. Nie można jednak wykluczyć, że usunięcie metodologicznych niedociągnięć z procedury badawczej zmniejszyłoby rozmiar tego typu „przeskoków” ocen, dzięki ograniczeniu efektów „halo”.

Tabela 3. Przykładowe porównanie charakterystyk trzech twarzy, różniących się tylko jednym szczegółem: nachyleniem podłużnej osi oczu (wszystkie różnice istotne statystycznie)

 <p style="text-align: center;">4</p>	 <p style="text-align: center;">1</p>	 <p style="text-align: center;">16</p>
<p>dwulicowa energiczna przenikliwa impulsywna wyrachowana</p> <p>krytyczna złośliwa podejrzliwa</p> <p>mściwa przekorna cyniczna pogardliwa twarda</p> <p>śmiała zawistna kombinatorka zmienna</p>	<p>przystępna wielkoduszna</p>	<p>szczerą</p> <p>uczynna życzliwa tolerancyjna</p> <p>koleżeńska wielkoduszna</p> <p>uczuciowa szanująca innych</p> <p>smutna nieśmiała wielkoduszna uczciwa</p>

3. Ten sam efekt społecznej negatywności lub pozytywności ocen może być „spowodowany” innymi szczegółami twarzy. Tabela 4 zawiera charakterystyki czterech twarzy różniących się tylko kształtem ust. Twarze nr 6 i 9 otrzymały bardzo pochlebne i... podobne charakterystyki, choć jedna ma usta o wargach wąskich, a druga – bardziej pełnych. Obie mają natomiast kąciaki ust skierowane ku górze, co wygląda jak uśmiech. Być może dlatego obie uważane są za życzliwe, w przeciwieństwie do swych koleżanek nr 5 i 12, których usta mają kąciaki skierowane w dół. Ale za serdeczne uchodzą trzy: 6, 9 i 12, choć jedna z nich ma wargi wąskie, a dwie pozostałe – pełne; dwie mają wyraz twarzy wesoły, a jedna smutny. Najwyraźniej żadna prosta logika tu nie obowiązuje. Teoria natywistyczna takiego braku logiki raczej nie zdoła wyjaśnić (choć być może analiza autora jest zbyt uproszczona).





Tabela 4. Przykładowe porównanie ocen czterech twarzy różniących się grubością warg i skierowaniem kątek ust (wszystkie różnice istotne statystycznie)

 <p>5</p>	 <p>6</p>	 <p>9</p>	 <p>12</p>
<p>niezdecydowany pesymistyczny</p> <p>skryty</p> <p>smutny</p>	<p>szczerzy naiwny</p> <p>optymistyczny uczynny życzliwy tolerancyjny serdeczny ufny przystępny</p> <p>wylewny koleżeński wielkoduszny współpracujący uczuciowy szanujący innych wrozumiały miękki z poczuciem humoru pogodny</p>	<p>szczerzy</p> <p>uczynny życzliwy tolerancyjny serdeczny ufny przystępny</p> <p>wylewny koleżeński wielkoduszny współpracujący uczuciowy szanujący innych wrozumiały miękki z poczuciem humoru pogodny</p> <p>błyskotliwy wielkoduszny pracowity uczciwy</p> <p>odpowiedzialny</p>	<p>niezdecydowany ascetyczny pesymistyczny</p> <p>serdeczny</p> <p>głęboki</p> <p>smutny nieśmiały</p> <p>uczciwy stały odpowiedzialny</p>

4. Jeszcze bardziej zdumiewające jest to, że twarz nr 17 (dosyć podobna do nr 12, tyle że ma dłuższy nos i mniejsze oczy) okazała się w przeciwieństwie do nr 12 prawdziwym „biegunem zła” (choć wcale nie ma kocich oczu) – tabela 5. Miażdżąca wymowa społecznych ocen wydaje się grubo niewspółmierna do różnicy jaka zachodzi między tymi dwiema twarzami. Osobliwa jest także sytuacja twarzy nr 10. Od twarzy nr 9 uchodzącej za najsympatyczniejszą twarzy nr 9 różni się ona głównie wyższym podbródkiem i brakiem uśmiechu ust. Ta drobna różnica wyglądu spowodowała drastyczne różnice w ocenie twarzy nr 9 i 10. Dziesiątka okazuje się być „czarnym charakterem” nr 3 (drugie miejsce dzierży nieharmonijna twarz nr 11). Co ważne, charakterystyki twarzy nr 10 i 17, które wcale nie są do siebie podobne, wykazują daleko idące podobieństwo. Tak różne rysy twarzy nie powinny w myśl teorii natywistycznej korelować z niemal identycznymi osobowościami. Tego rodzaju dane nie są w stanie jej obalić, są jednak trudne do wyjaśnienia na jej gruncie. Być może sprawa polega na błędnym przyjęciu do zbierania danych skal nazbyt skoncentrowanych wokół interpersonalnego wymiaru miłość-wrogość (a znacznie mniej wokół dominacji-uległości czy jeszcze innych wymiarów). Jednak w myśl teorii natywistycznej największą wartość selekcyjną dla gatunku miałyby sygnały predyspozycji związanych z miłością-wrogością. Możliwe też, że wartość sygnalizacyjną ma całościowe wrażenie jakie wywiera twarz, a nie konkretne detale jej ukształtowania. W takim wypadku operacjonalizacja przyjęta w tej pracy byłaby fałszywa.²¹

²¹ Być może „społecznie negatywnym” jest się z różnych przyczyn, wyrażających przez różne konstelacje cech.

Tabela 5. Porównanie charakterystyk twarzy nr 9, 10, 12 i 17 (natężenie wszystkich podanych cech odbiega w sposób istotny od przeciętnego)

 <p style="text-align: center;">9</p>	 <p style="text-align: center;">10</p>	 <p style="text-align: center;">12</p>	 <p style="text-align: center;">17</p>
<p style="text-align: center;">szczerzy</p> <p style="text-align: center;">uczynny życzliwy tolerancyjny serdeczny ufny przystępny</p> <p style="text-align: center;">wylewny koleżeński wielkoduszny współpracujący uczuciowy szanujący innych wrozumiały miękki z poczuciem humoru pogodny</p> <p style="text-align: center;">błyskotliwy wielkoduszny pracowity uczciwy odpowiedzialny</p>	<p style="text-align: center;">dwulicowy impulsywny</p> <p style="text-align: center;">wyrachowny wrogi krytyczny złośliwy podejrzliwy nieprzystępny płytki</p> <p style="text-align: center;">samowolny mściwy przekorny cyniczny pogardliwy surowy twardy</p> <p style="text-align: center;">śmiały ograniczony zawistny leniwy kombinator zmienny nieobliczalny</p>	<p style="text-align: center;">niezdecydowany ascetyczny pesymistyczny</p> <p style="text-align: center;">serdeczny</p> <p style="text-align: center;">głęboki</p> <p style="text-align: center;">uczuciowy</p> <p style="text-align: center;">smutny nieśmiały</p> <p style="text-align: center;">uczciwy stały odpowiedzialny</p>	<p style="text-align: center;">dwulicowy</p> <p style="text-align: center;">ascetyczny pesymistyczny wyrachowany wrogi krytyczny złośliwy podejrzliwy nieprzystępny</p> <p style="text-align: center;">skryty samowolny mściwy przekorny cyniczny pogardliwy surowy twardy zbyt serio</p> <p style="text-align: center;">smutny</p> <p style="text-align: center;">ograniczony zawistny</p> <p style="text-align: center;">kombinator</p>

Wnioski

I. Najprawdopodobniej rzeczywiście istnieją stereotypy interpretacji rysów twarzy w kategoriach behawioralno-osobowościowych. Jeśli stereotypy te są tak intensywne, jak to wynika z omawianych badań, społeczne warunki rozwoju osób posiadających rysy twarzy wywołujące niechęć są dużo trudniejsze. Prawdopodobnie w takich warunkach kształtuje się wzajemny negatywny stosunek do otoczenia. Przy wzajemnym negatywnym stosunku jednostka z działań w otoczeniu wynosi doświadczenia ukierunkowujące jej rozwój psychiczny w niekorzystnym kierunku. Posiadanie niesympatycznej twarzy uruchamiałoby zatem mechanizm samospełniającej się przepowiedni.

II. Operacjonalizacja problemu była zbyt uproszczona. Zestaw skal szacunkowych wymaga przejrzenia i rozbudowania, warto też postarać się o interwałowy poziom pomiaru.

III. Koniecznie trzeba eksponować badanemu pojedynczą twarz z jedną skalą oceny (a nie pakietem skal). Oznacza to (w przypadku powtórzenia niniejszego badania) wręczenie każdej osobie badanej sporej „książki”.²²

IV. Oceniane rysunki twarzy należy zastąpić fotografiami ludzi, których jednocześnie będzie można poddać wielostronnym badaniom osobowości. Możliwość korelowania ocen twarzy z wynikami kwestionariuszy osobowości stanowiłoby duży krok naprzód w wyjaśnianiu zagadnienia.

Możliwe, że wielu czytelników uzna, iż od początku było wiadomo, że teoria natywistyczna nie ma charakteru naukowego, a wysiłek włożony w przygotowanie tego materiału był chybiony. Autorowi jednak obce jest arbitralne, nie poparte analizami empirycznymi rozstrzygnięcie o naukowości bądź nienaukowości jakiegokolwiek stanowiska teoretycznego. Dopóki nie pojawią się wyniki bezpośrednich badań korelacji twarz-osobowość, wyrokowanie o jej bezzasadności jest przedwczesne.

²² Niestety: 20 twarzy x 30 skal = 600 kartek x 20 badanych = 12000 kserokopii.

LITERATURA CYTOWANA

- Argyle M. (1991). *Psychologia stosunków międzyludzkich*. Warszawa: PWN.
- Aronson E. (1995). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. Wydanie III zmienione.
- Bierach A.J. (1992). *Sztuka czytania z twarzy. Poznanie człowieka na pierwszy rzut oka*. Wrocław: Wydawnictwo LUNA.
- Brzeziński J. (1978). *Elementy metodologii badań psychologicznych*. Warszawa: PWN.
- Eysenck H.J. (1994). Wymiary osobowości. W: A. Januszewski, P. Oleś, T. Witkowski (red.) *Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, tom 7. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, s. 273-295.
- Firkowska-Mankiewicz A. (1993): *Spór o inteligencję człowieka. Dziedziczność czy środowisko?* Warszawa: PAN, Instytut Filozofii i Socjologii.
- Góralski A. (1987). *Metody opisu i wnioskowania statystycznego w psychologii i pedagogice*. Warszawa: PWN.
- Hebb. D.O. (1969). *Podręcznik psychologii*. Warszawa: PWN.
- Jaworowska A., Michalička M. (1978). Zastosowanie niektórych testów nieparametrycznych w badaniach psychologicznych i pedagogicznych. W: E. Paszkiewicz (red.) *Materiały do nauczania psychologii*, seria III tom 3. Warszawa: PWN, s. 103-194.
- Kofta M. (1985). Procesy atrybucji w spostrzeganiu społecznym. W: M. Lewicka, J. Trzebiński (red.). *Psychologia spostrzegania społecznego*. Warszawa: Książka i Wiedza, s. 175-216.
- Krebs J.R., Davies N.B. (1987). *An introduction to behavioural ecology*. Oxford London, Edinburgh, Boston, Melbourne: Blackwell Scientific Publications .
- Nęcki Z. (1990). *Wzajemna atrakcyjność*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Sadowski B., Chmurzyński J.A. (1989). *Biologiczne mechanizmy zachowania*. Warszawa: PWN.
- Tiger L., Fox R. (1991). Wstęp do biogramatyki. W: B. Szacka, J. Szacki (red.). *Człowiek, zwierzę społeczne*. Warszawa: Czytelnik, 57-94.

Załącznik 1. Rysunki 20 twarzy poddanych ocenianiu



1



2



3



4



5



6



7



8



9



10



11



12



13



14



15



16



17



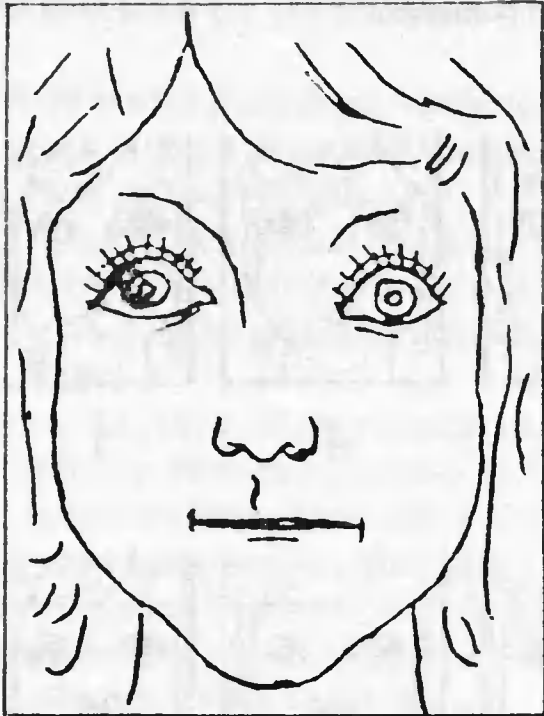
18



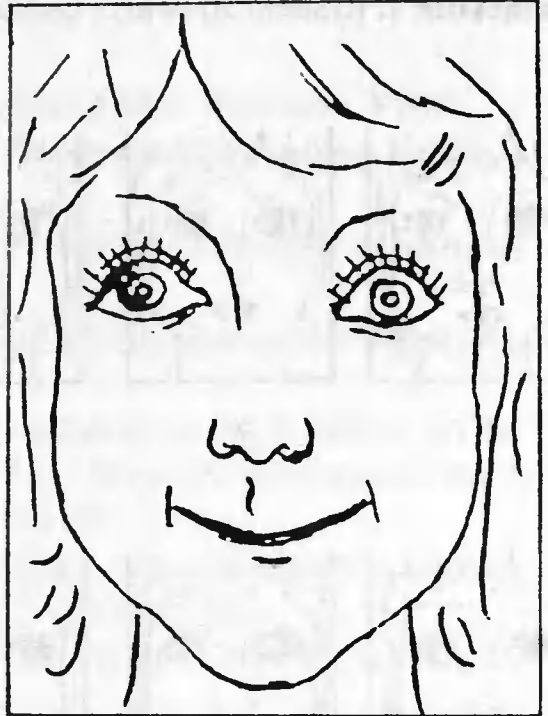
19



20



20



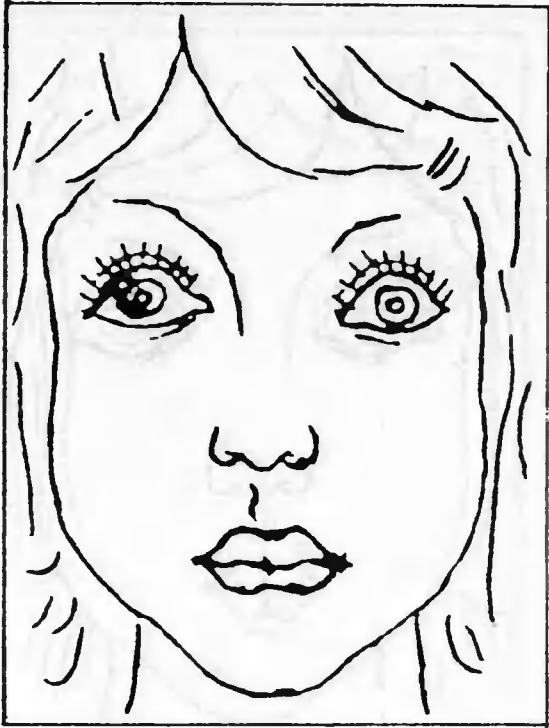
6



16



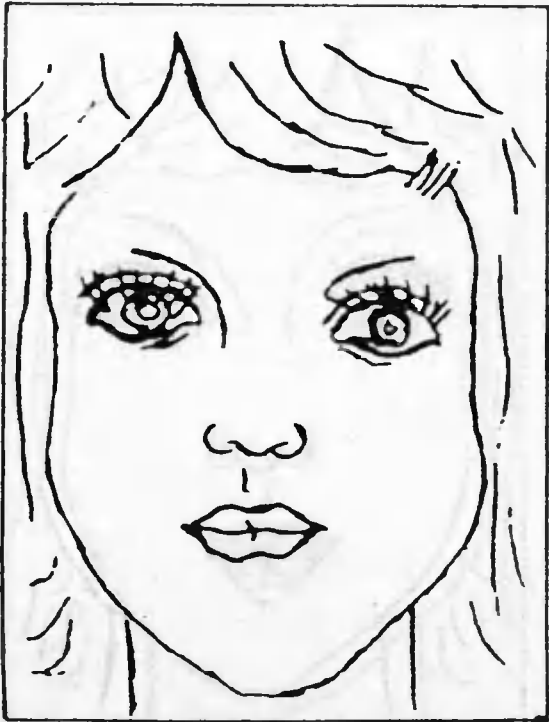
9



8



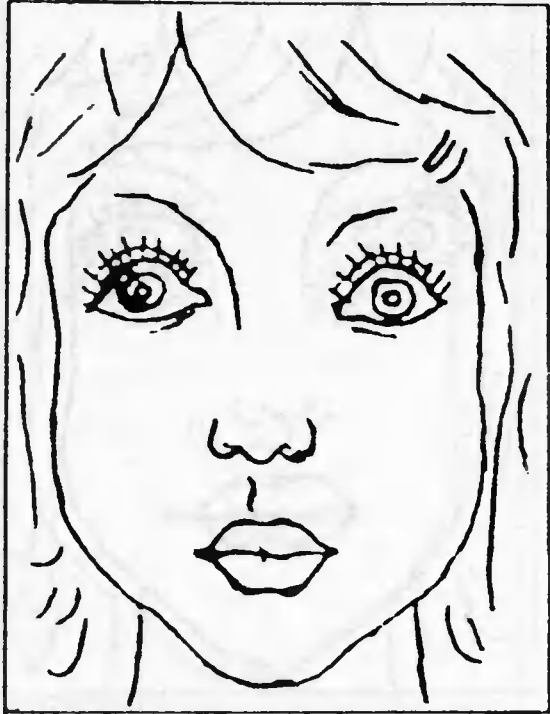
11



10



14



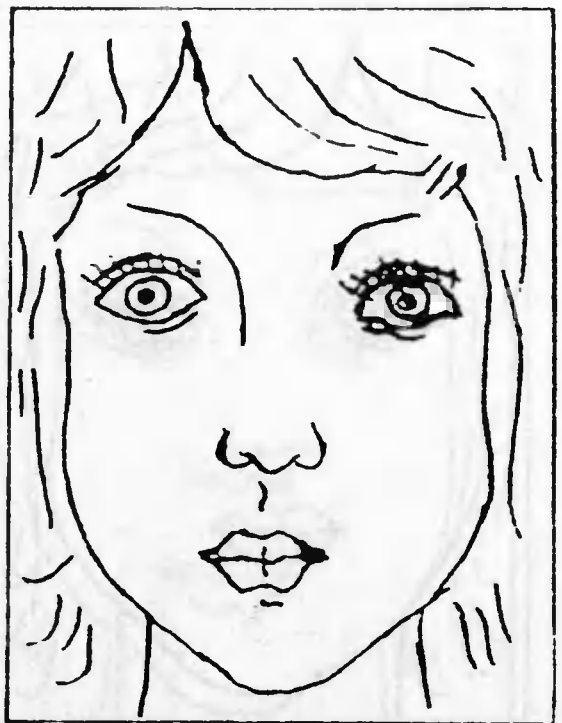
19



7



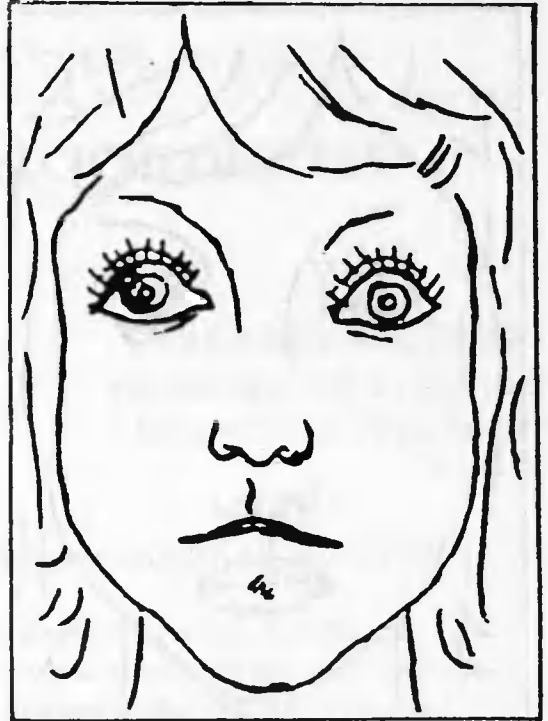
18



1



4



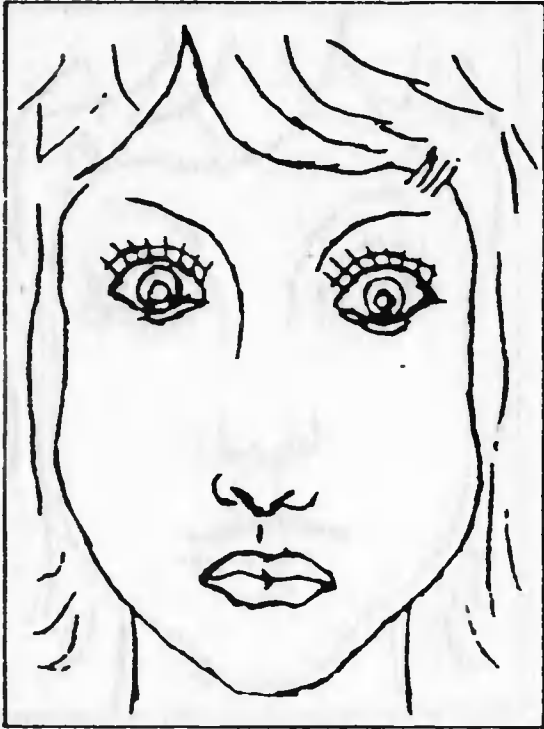
5



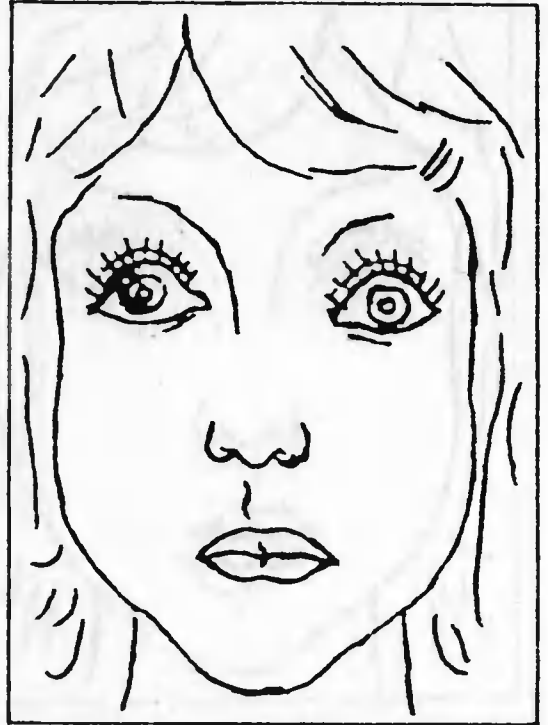
2



15



17



12



3



13